

## Dywidenda cyfrowa dla radiodifuzji – odpowiedź na konsultacje UKE

W odpowiedzi na zaproszenie do konsultacji wystosowane 24 kwietnia 2013 r. przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej do uczestników rynku w sprawie wyrażenia opinii na temat możliwych sposobów wykorzystania tzw. drugiej dywidendy cyfrowej, obejmującej zakres częstotliwości 694-790 MHz, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji opowiada się za utrzymaniem ww. zakresu częstotliwości dla celów radiodifuzji.

Dywidenda cyfrowa to zasoby częstotliwości w paśmie VHF (III zakres TV: 174-230 MHz) i w paśmie UKF (IV i V zakres TV: 470 -862 MHz), zwolnione po wyłączeniu telewizji analogowej, z pominięciem częstotliwości niezbędnych do zapewnienia cyfrowego przekazu dla aktualnej „analogowej” oferty programowej. W wielu krajach Europy i świata pierwsza dywidenda cyfrowa (790-862 MHz) jest już zagospodarowana lub proces ten jest finalizowany. Kolejnym zakresem częstotliwości, który jest obecnie przedmiotem intensywnych prac regulacyjnych i technicznych jest druga dywidenda cyfrowa (694-790 MHz).

W Polsce telewizja jest nadal najbardziej popularnym sposobem korzystania z audiowizualnych usług medialnych. Przed odbiornikiem telewizyjnym, który znajduje się w 96% gospodarstw domowych, w 2012 r. spędzano średnio 4 godziny i czas ten wzrósł w porównaniu do 2011 r. o 1 min. 18 sekund. Przy wysokiej penetracji rynku usługami płatnej telewizji satelitarnej i kablowej (blisko 70%) odbiór programów telewizyjnych w tradycyjny, naziemny sposób spada nieznacznie.

Mimo popularności innych sposobów odbioru, naziemna telewizja będzie utrzymywać swoją pozycję, na co wskazują dane z innych rynków europejskich, na których telewizje płatne i usługi internetowe zostały wprowadzone dużo wcześniej niż w Polsce. Średni udział telewizji naziemnej w sposobie odbioru w 23 krajach UE wynosi 23%. Jednak występują duże różnice w popularności naziemnej telewizji, wynikające z dotychczasowego sposobu kształtowania się rynku, dostępnej oferty w naziemnej telewizji cyfrowej (NTC), a także z zaawansowania procesu cyfryzacji. W niektórych krajach NTC stanowi co najmniej tak samo ważny sposób odbioru jak płatna telewizja: w Hiszpanii jest to nawet 67%, w Wielkiej Brytanii – 42%, we Włoszech - 58%, w Chorwacji 36%, w Republice Czeskiej – 32%, a na Łotwie 32%. Spośród 23 badanych krajów UE<sup>1</sup> w 17 rośnie w ostatnich latach udział naziemnej telewizji cyfrowej w sposobie dostarczania programów.

Naziemna telewizja cyfrowa oznacza zagwarantowanie swobody działalności nadawców. Wykorzystanie zasobów częstotliwości w radiodifuzji następuje z pominięciem tzw. bram cyfrowych. Brak uzależnienia od dostawców w zakresie kształtowania oferty programowej uwarunkowanego rynkową opłacalnością usługi daje szansę na rozwój pluralizmu i obecność ambitnych i niszowych treści w przypadku rozwoju tzw. III sektora, tj. mediów społecznych i środowiskowych.

Warto również zwrócić uwagę na techniczne aspekty związane z odbiorem programów telewizyjnych w kontekście wykluczenia grupy 50+. NTC oznacza łatwość odbioru,

---

<sup>1</sup> Dane na podstawie raportu European Audiovisual Observatory 2012.

dostępność sygnału w każdym miejscu w Polsce. Odbiór sygnału naziemnej telewizji cyfrowej nie wiąże się z koniecznością zawierania umów z operatorami.

Podstawową zaletą NTC jest bezpłatny dostęp do emitowanych treści. Biorąc pod uwagę stan zamożności polskiego społeczeństwa wydatek w wysokości średnio 468 zł rocznie, czyli 3,18% średniego rocznego dochodu, za usługę płatnej telewizji stanowi dla wielu gospodarstw domowych duże obciążenie. Programy telewizyjne mogą być dostarczane również za pośrednictwem szerokopasmowego Internetu, trzeba jednak będzie zapłacić za dostęp do sieci, co dla dużej grupy odbiorców, szczególnie poza dużymi aglomeracjami może być znacznym obciążeniem przy innych rosnących kosztach utrzymania.

W ciągu ostatnich trzech lat 57% polskich gospodarstw domowych zakupiło nowy telewizor plazmowy lub LCD w jakości HD. Według stanu na koniec października 2012 r., 47,6% gospodarstw odbierających naziemną telewizję cyfrową posiadało telewizory dostosowane do odbioru NTC (wbudowany tuner MPEG-4), zaś 52,4% - zewnętrzny dekodery. Polacy zainwestowali więc w urządzenia umożliwiające dostęp do bezpłatnej oferty NTC licząc na wzbogacenie dostępnych treści, wysoką jakość przekazu oraz dostęp do usług dodatkowych.

Telewizja cyfrowa jest znacznie bogatsza programowo w porównaniu z telewizją analogową: dotychczas za pomocą anteny naziemnej można było obejrzeć maksymalnie 4-7 programów, podczas gdy na obecnym etapie cyfryzacji, cyfrowo nadawanych jest już 21 programów, a nie później niż od kwietnia 2014 r. będzie ich 28.

Pod koniec 2012 r. ponad 3 mln Polaków korzystało równocześnie z telewizji naziemnej i telewizji kablowej bądź satelitarnej, co oznacza, że oferta dostępna w NTC nie zaspokaja jeszcze dotychczas wszystkich potrzeb odbiorców. Faktycznie znaczenie NTC będzie można ocenić dopiero po całkowitym wyłączeniu sygnału analogowego, które nastąpi w lipcu br. oraz po pełnym ukształtowaniu oferty programowej uzupełniającej brak większej liczby wyspecjalizowanych programów, na których koncesję KRRiT wyda w wyniku rozstrzygnięcia konkursu ogłoszonego w grudniu ubiegłego roku. Będą to programy – dla dzieci, edukacyjno–poznawczy, filmowy i społeczno–religijny. W aktualnej ofercie naziemnej telewizji cyfrowej brak jest także ważnego segmentu regionalnego. TVP po zakończeniu budowy MUX 3 umieści w nim 16 programów regionalnych. Ważnym zagadnieniem pozostaje rozwój programów regionalnych/lokalnych innych niż programy publiczne (8 programów nadawców koncesjonowanych).

Równoległe z procesem cyfryzacji nadawania programów telewizyjnych, coraz bardziej popularne jest zjawisko „drugiego ekranu” (*second screen*), tj. równoczesnego korzystania z dwóch urządzeń: odbiornika telewizyjnego oraz urządzenia zapewniającego łączność z siecią (tablet, smartfon), które pełni także często funkcję dodatkowego przewoźnika po programach. Popularność takiego sposobu korzystania z mediów rośnie bardzo szybko. Około 46% użytkowników ogląda telewizję podczas czatowania, a 61% w trakcie oglądania telewizji korzysta z forów społecznościowych<sup>2</sup>. Aż 48% Polaków deklaruje równoczesne korzystanie z telewizji i Internetu<sup>3</sup>.

Pojawienie się i popularyzacja naziemnej telewizji cyfrowej zmienia obraz rynku telewizyjnego pod względem oglądalności. Programy TVP1, Polsat, TVN i TVP2 (tzw. kanały

<sup>2</sup> Na podstawie An Ericsson Consumer Insight Summary Report, 2012. Badanie obejmowało USA, Wielką Brytanię, Hiszpanię, Szwecję, Chiny i Tajwan.

<sup>3</sup> Według badania Mediascope przeprowadzonego w 2012 r. przez organizację IAB Europe.

„wielkiej 4”) są nadal najchętniej oglądane, ale w porównaniu z 2011 r. ich udział w rynku widowni maleje (-9,44%), podczas gdy wzrastają udziały nowych programów w naziemnej telewizji cyfrowej (+4,9) oraz tematycznych kanałów dostępnych dotychczas wyłącznie w ofercie płatnej (+5,5%)<sup>4</sup>.

Dzięki obecności nowych programów w naziemnej telewizji cyfrowej poprawia się również ich oglądalność w odbiorze satelitarno-kablowym. W szczególności można to zjawisko zaobserwować na przykładzie programów TV Puls (+4,5%) oraz TVN7 (+5,6%). Oznacza to przyszłe możliwe zwiększenie przychodów nadawców, którzy oprócz korzyści wynikających ze sprzedaży czasu reklamowego, dodatkowo będą mogli uzyskać przychody z tytułu udostępniania swoich programów operatorom płatnych platform. Rozwój ekonomiczny nadawców naziemnych przełoży się na poziom tworzonej przez nich oferty programowej oraz zdolności do produkcji własnej oraz zakupu praw do audycji.

Z raportu firmy konsultingowej Deloitte<sup>5</sup>, dotyczącego 8 państw członkowskich UE wynika, że naziemna telewizja cyfrowa stymuluje wzrost przychodów biorących w niej udział nadawców

o miliard euro rocznie (z 12 mld do 13 mld euro), a wydatki na produkcję treści programowych wynoszą 7,1 mld euro, z czego 4,65 mld przypada na produkcję krajową. NTC w Polsce ma szansę uzyskać zadowalające wyniki ekonomiczne, a po jej pełnym wdrożeniu ujawnią się pozytywne skutki jej oddziaływania na pozostałe sektory tworzące łańcuch wartości audiowizualnych usług medialnych.

Ważnym argumentem za pozostawieniem II dywidendy dla służby radiodifuzji jest także możliwość rozwoju oferty nadawcy publicznego z wykorzystaniem zasobów przeznaczonych dla kolejnych multipleksów cyfrowych. Przemawia za tym potrzeba jak najszerszego upowszechniania zasobów tworzonych ze środków pochodzących z pomocy publicznej w ofercie bezpłatnej. Na obecnym etapie wdrażania telewizji cyfrowej zasoby częstotliwości pozostające w dyspozycji nadawcy publicznego są niewystarczające. MUX 3 jest już całkowicie zagospodarowany, co wyklucza możliwość udostępniania odbiorcom kolejnych programów wyspecjalizowanych oraz oferty HD czy usług dodatkowych. W porównaniu z innymi europejskimi nadawcami publicznymi działającym w krajach o zbliżonych warunkach demograficznych oraz rynkowych TVP SA ma ograniczone możliwości rozwoju w telewizji cyfrowej. Dla przykładu w Wielkiej Brytanii nadawca publiczny naziemnie nadaje 28 programów, w Danii – 17 programów, we Włoszech – 16 programów, a w Niemczech – 13 programów. TVP rezygnując z emisji programów w HD maksymalnie może nadawać 7 programów o zasięgu ogólnokrajowym pozostawiając 1 miejsce na multipleksie na emisję programów regionalnych. Oznacza to, że rozwój oferty programowej TVP może następować wyłącznie poprzez płatne platformy satelitarne lub kablowe.

Podstawową wartością naziemnej telewizji cyfrowej jest zapewnienie poprzez system koncesjonowania programów na multipleksach, by jak najwięcej programów odbieranych w Polsce było nadawane z zachowaniem polskich standardów w zakresie audiowizualnych przekazów handlowych, ochrony małoletnich oraz usług dostępowych dla osób niepełnosprawnych. Polskojęzyczne programy satelitarno-kablowe podlegają jurysdykcji w innych krajach. Duże grupy medialne działające na rynku światowym z udziałem kapitału

<sup>4</sup> Źródło: prezentacja AC Nielsen, Cyfryzacja a zwyczaje telewizyjne, Warszawa, 18.01.2013 r.

<sup>5</sup> Deloitte, *The impact of DTT within Europe*, a report for BNE and DigiTAG, 08 July 2011, s. 3, raport opublikowany na stronie internetowej jednego z adresatów [www.digitag.org](http://www.digitag.org).

amerykańskiego lub międzynarodowego mają po kilka kanałów zdelokalizowanych na terenie całej Europy, ich programy są zunifikowane i docierają do polskiego widza po niewielkiej zmianie polegającej na uzupełnieniu ramówki o audycje dotyczące lokalnego kontekstu. Programy zdelokalizowane to w większości programy rozrywkowe. Umieszczenie w naziemnej telewizji cyfrowej programów koncesjonowanych w Polsce gwarantuje zachowanie kwoty produkcji wytworzonej pierwotnie w języku polskim oraz kwoty produkcji europejskiej, w tym produkcji nowej. Koncesjonowanie programów zapewnia również wpływ na zawarte w nich treści. Zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji, Przewodniczący KRRiT w ogłoszeniu o możliwości uzyskania koncesji określa warunki programowe działalności przyszłego nadawcy, co pozwala na uzupełnienie brakujących treści i daje szansę na zapewnienie odbiorcy dostępu do komplementarnej oferty telewizyjnej. Nadawcy konkurujący o miejsce w multipleksie, chcąc uzyskać koncesję, muszą przedstawić atrakcyjną i ambitną ofertę programową odpowiadającą warunkom konkursu.

Jedną w podstawowych zalet NTC jest wysoka jakość przekazu czyli zwiększenie oferty programów w standardzie HD. Uzależnione jest to od pojemności multipleksów naziemnych. Standard HD wymaga dwukrotnie więcej miejsca w multipleksie niż telewizja standardowej rozdzielczości (SD). Obecnie, ale nie dłużej niż do końca kwietnia 2014 r., Telewizja Polska będzie nadawać w HD programy TVP1 i TVP2. Sytuacja ta zmieni się po zwolnieniu przez nadawcę publicznego połowy MUX 1. Wszystkie programy TVP będą musiały zostać umieszczone w MUX 3, nie będzie więc miejsca na programy wysokiej rozdzielczości, dla której trzeba przewidywać większą przepływność. Tak więc polskojęzyczne programy w standardzie HD będą dostępne wyłącznie w ofercie płatnej. W platformach satelitarnych i kablowych aktualnie nadawanych są 32 programy w HD, w tym 9 na podstawie polskich koncesji. Nadawcy komercyjni są także zainteresowani udostępnianiem widzom programów o wysokiej rozdzielczości poprzez naziemną telewizję cyfrową, o czym świadczy choćby udział spółki NEXT w postępowaniu o udzielenie koncesji w multipleksie cyfrowym. W niedalekiej przyszłości standard ten będzie standardem podstawowym dla odbioru sygnału telewizyjnego, a producenci odbiorników pracują już nad standardem 4K, który ma zastąpić HD. Tymczasem w Polsce utrzymanie standardu HD oznacza w praktyce konieczność ograniczenia liczby programów na kolejnych multipleksach, a przecież odbiorcy NTC w naszym kraju nie powinni być pozbawieni dostępu do telewizji wysokiej rozdzielczości.

Zdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na niekorzyść alternatywnych, poniżej wymienionych, możliwych sposobów wykorzystania tzw. II dywidendy cyfrowej, przemawiają następujące argumenty:

- Przeznaczenie pasma dla bezprzewodowej komunikacji szerokopasmowej na zasadach wyłączności.

Przeznaczenie tzw. pasma 700 wyłącznie dla bezprzewodowej komunikacji szerokopasmowej już w perspektywie najbliższych dwóch lat (ewentualna decyzja WRC 2015) jest zdaniem KRRiT zdecydowanie przedwczesne. W projekcie raportu RSPG z lutego br. wskazuje się na możliwość wykorzystania, poza zakresem częstotliwości 470 – 790 MHz, tzw. „pasm kandydatów”, już dostępnych lub zdecydowanie łatwiejszych do pozyskania. Istotną staje się kolejność ich wykorzystania dla potrzeb bezprzewodowej komunikacji szerokopasmowej oraz zdolność kapitałowa zainteresowanych podmiotów do szybkiego „skonsumowania” tych zasobów.

Inną możliwość wykorzystania dla potrzeb omawianej służby istniejących możliwości widmowych bez naruszania uzgodnień konferencji RRC06 w paśmie 470 – 690 MHz stanowi tzw. radio kongnitywne. Zastosowanie *White Space Devices* to droga do dodatkowego wykorzystania ww. pasma na usługi szerokopasmowe i mobilne przez co wzrośnie efektywność jego wykorzystania.

- Współużytkowanie pasma 700 MHz przez dotychczasowych nadawców oraz operatorów bezprzewodowej komunikacji szerokopasmowej, z restrykcyjnymi warunkami separacji geograficznej.

Wiele krajów w Europie lokowało lub planuje ulokować usługę LTE dla potrzeb mobilnego szerokopasmowego dostępu do Internetu w paśmie 790 – 862 MHz (nazywane w skrócie pasmem 800), które zostało zwolnione przez naziemną telewizję cyfrową – tzw. dywidenda cyfrowa 1. W wielu przypadkach zaobserwowano zjawisko potencjalnych zakłóceń DVB-T w sąsiednich zakresach częstotliwości (poniżej 790 MHz). Natomiast wykorzystanie kolejnych 12 kanałów z pasma UHF, w zakresie częstotliwości 690 – 790 MHz, rozważane w kategoriach możliwości współużytkowania go przez NTC i LTE jest obecnie przedmiotem badania możliwości takiej koegzystencji. Rozważane są możliwe źródła zakłóceń i sposoby ich eliminacji. Jednym z najdotkliwszych powodów tych zakłóceń jest „nieszczelność” odbiorników i systemów antenowych. Dostępne w sprzedaży i użytkowane w Polsce odbiorniki naziemnej telewizji cyfrowej oraz tzw. aktywne anteny nie posiadają elementów zdolnych eliminować ewentualne zakłócenia. Problemy z odbiorem telewizji oraz koszty wyposażenia odbiorników w dodatkowe filtry znacznie utrudnią wprowadzenie w Polsce LTE w paśmie 700.

- Konwergencja i łączenie widma: usługi radiodifuzyjne oraz mobilne skupiłyby się w jednej platformie, tak że połączeni operatorzy ziemscy mogliby ostatecznie wykorzystać całe pasmo UKF (470 - 862 MHz) w celu zapewnienia zarówno bezprzewodowej komunikacji szerokopasmowej, jak i przekazywania treści multimedialnych.

Również propozycję przeznaczenia II dywidendy cyfrowej na usługi radiodifuzyjne i mobilne skupione w jednej platformie należy uznać w chwili obecnej za przedwczesną. Dotychczasowe próby eksploataowania standardu eMBMS (*evolved Multimedia Broadcast Multicast Service*) na niewielkich obszarach nie dają gwarancji sukcesu w skali obejmującej region czy kraj. Inne systemy, jak *Tower Overlay over LTE-A*, nie wyszły jeszcze poza fazę eksperymentów. Trudno więc określić, jaki wpływ na kształtowanie rynku medialnego będą miały oferowane usługi, zarówno w kwestii ich dostępności (jednoczesność dostępu do usługi on-line na dużym obszarze) jak i kosztów po stronie konsumenta.

W opinii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zarówno wyżej wymieniona argumentacja, jak też opisany powyżej kontekst jednoznacznie przemawia za pozostawieniem służby radiodifuzyjnej w częstotliwości 694-790 MHz jako służby pierwszej ważności.